



Idź do

Przykładowy rozdział

Spis treści

Katalog książek

Nowości

Bestsellery

Zamów drukowany katalog

Twój koszyk

Dodaj do koszyka

Cennik i informacje

Zamów cennik

Zamów informacje o nowościach

sensus

Wydawnictwo Helion SA
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: sensus@sensus.pl

Zasady GRY. Mistrzostwo uwodzenia w 30 dni. Zasady GRY. Kodeks uwodziciela

Autor: Neil Strauss

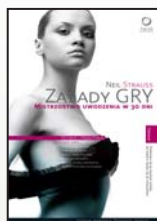
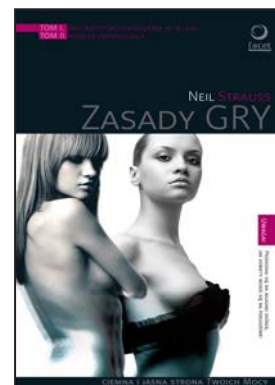
Tłumaczenie: Tomasz Misiorek

ISBN: 978-83-246-2584-0

Tytuł oryginału: [Rules of the Game](#)

Format: 122x194, stron: 312 (208+104)

Oprawa: twarda



Teoria i praktyka. Reguły GRY:

- Przestrzegaj zasad
- Trzymaj się planu
- Pokaż, na co Cię stać
- Bądź twardzielem
- Poznaj sztukę uwodzenia
- Zostań mistrzem w tej grze
- Przekonaj się na własnej skórze, jak kobiety wodzi się na pokuszenie!

Wytrawny gracz w uwodzenie

Zastanów się dwa razy, zanim otworzysz tę książkę. Pomyśl jeszcze chwilę, zanim zaczniesz ją czytać. Bo kiedy rozpoczniesz grę, nie będzie już odwrotu. To książka dla mężczyzny, który nie boi się wyzwań – dla kogoś, kto ma odwagę potrząsnąć swoim światem i stać się niekwestionowanym mistrzem w grze, którą kocha każdy facet.



Ostrzeżenie. Reguły GRY:

- są niezmiennie i nieodwołalne
- rządzą Twoim udanym życiem
- opierają się na emocjach, a nie na logice
- oferują Ci przelotne radości i trwałe szczęście
- zaprowadzą Cię na sam szczyt, ale...

Uważaj! Jeśli nie będziesz ostrożny, możesz zrobić sobie poważną krzywdę...

Skutki uboczne

Gra, którą podejmujesz, ma również swoją ciemną stronę. Im więcej będziesz odnosił sukcesów, tym częściej będziesz się o tę drugą, mroczną stronę ocierać. Niebezpieczne kobiety, nieznanne oblicze seksu, mroczne konsekwencje miłosnych podbojów, destrukcyjne związki... Przygody, które Cię spotkają, mogą Cię zaskoczyć, zaniepokoić, a może i przerazić.

SPIS TREŚCI

WSTĘP: DLACZEGO TU JESTEŚMY? 11

JAK GRAĆ W GRĘ 14

WYZWANIE STYLELIFE — DZIENNE MISJE 17

DZIEŃ 1 18

DZIEŃ 2 25

DZIEŃ 3 28

DZIEŃ 4 36

DZIEŃ 5 39

DZIEŃ 6 44

DZIEŃ 7 53

DZIEŃ 8 64

DZIEŃ 9 68

DZIEŃ 10 74

DZIEŃ 11 81

DZIEŃ 12 91

DZIEŃ 13 99

DZIEŃ 14 102

SESJA SZKOLENIOWA W POŁOWIE DROGI 113

DZIEŃ 15 115

DZIEŃ 16 126

DZIEŃ 17 129

DZIEŃ 18 132

DZIEŃ 19 138

DZIEŃ 20 141

DZIEŃ 21 144

DZIEŃ 22 152

DZIEŃ 23 158

DZIEŃ 24 164

DZIEŃ 25 170

DZIEŃ 26 176

DZIEŃ 27 178

DZIEŃ 28 185

DZIEŃ 29 193

DZIEŃ 30 200

PODZIĘKOWANIA 203

DZIEŃ



MISJA 1. Oceń siebie

Programy mające poprawić Twoją kondycję fizyczną wymagają, byś pierwszego dnia się zważył. Plany finansowe wymagają podania majątku i Twoich obciążeń finansowych. By uzdrowić Twoje życie towarzyskie, będziesz musiał sporządzić podsumowanie jego aktualnego stanu.

Twoją pierwszą misją jest podanie odpowiedzi na poniższe pytania. Nie przejmuj się tym, co inni mogą na ich podstawie o Tobie pomyśleć. Twoim celem jest to, by być ze sobą tak szczerym, jak to tylko możliwe.

1. Napisz w jednym lub dwóch zdaniach, jak według Ciebie postrzegają Cię obecnie inni ludzie.

2. Napisz w jednym lub dwóch zdaniach, jak chciałbyś być postrzegany.

3. Wymień trzy swoje cechy lub zachowania, które chciałbyś zmienić.

4. Wymień trzy nowe cechy lub zachowania, które chciałbyś zyskać.

MISJA 2. Przeczytaj i zniszcz

Zanim przejdziesz do swojego pierwszego zadania terenowego, koniecznie musisz zlikwidować wszystkie swoje szkodliwe przekonania ciążyące na Twoich kontaktach z kobietami. Twoim następnym zadaniem jest przeczytanie manifestu zatytułowanego „Krępujące kajdany”, zamieszczonego pod dzisiejszymi zadaniami w Instrukcji na dzień 1.

MISJA 3. Operacja pogawędka

Twoje pierwsze zadanie terenowe: zamień dziś kilka słów z pięcioma obcymi osobami.

Nieważne, czy będą to kobiety czy mężczyźni, osoby starsze czy młodsze, przyjazne czy nie. Obcy może być spotkanym na ulicy biznesmenem, starszą panią w kolejce w supermarkecie, kelnerką w restauracji lub bezdomnym.

Twoim zadaniem jest po prostu rozpoczęcie rozmowy, mającej na celu wyłącznie przerwanie ciszy za pomocą pytania lub uprzejmej uwagi. Rozmowa nie musi wyjść poza komentarz i odpowiedź.

Jeśli trudno przychodzi Ci wymyślenie tego, o czym miałbyś porozmawiać, zanim wyjdiesz z domu, przejrzyj nagłówki najświeższych wiadomości. Oto kilka tematów na pogawędkę:

- Pogoda: „Piękny dzisiaj dzień. Szkoda, że musimy siedzieć w budynku”.
- Sport: „Widział pan wczorajszy mecz _____? Wprost nie mogłem uwierzyć”.
- Aktualne wydarzenia: „Słyszała pani o _____? Ciekawe, co następnym razem wymyślą”.
- Rozrywka: „Widział pan już (tytuł filmu)? Tak się zastanawiam, czy warto go obejrzeć”.

Pamiętaj: odpowiedź nie ma znaczenia. Niezależnie od tego, czy otrzymasz w odpowiedzi długi wywód, czy niezrozumiałe chrząknięcie, wykonałeś misję, jeśli tylko otworzyłeś usta i odezwałeś się do obcej osoby.

INSTRUKCJA NA DZIEŃ 1.

KRĘPUJĄCE KAJDANY

W kontaktach z kobietami moim największym wrogiem byłem ja sam.

Zwykle spoglądałem na siebie — niecałe metr siedemdziesiąt wzrostu, chudy, łysy i z wielkim nosem — i myślałem, że nie ma takiej możliwości, bym konkurował z tymi wszystkimi wysokimi, przystojnymi facetami, jakich dookoła jest pełno. Byłem taki nieszczęśliwy, że rozważyłem zrobienie operacji plastycznej.

Gdy jednak zacząłem nawiązywać kontakty z kobietami na ulicach, w klubach i kafeteriach, odkryłem, że wygląd nie ma aż tak wielkiego znaczenia, jakie do niego przywiązywałem. Tak długo, jak byłem zadbany, jedyne, czego potrzebowałem, by zainteresować każdą kobietę, jakiej pragnąłem, była właściwa osobowość.

Choć zostanie okrzykniętym przez media za najlepszego artystę podrywu na świecie jest wątpliwym powodem do chwały, jedno, czego się przy tym nauczyłem, to to, że nie musiałem zmieniać tego, jak wyglądam. Radziłem sobie dobrze. Prawda jest taka, że zwykle było mi łatwiej niż wielkim, muskularnym gościom o kwadratowych szczękach, bo nie wyglądałem tak groźnie i onieśmialająco. Mogłem przemknąć się poniżej radaru. Ostatecznie zatem moim problemem nie był wygląd, a ograniczające przekonania związane z moim wyglądem.

Ograniczające przekonanie to przeświadczenie dotyczące Ciebie, innych ludzi lub otaczającego Cię świata, w które wierzysz, i choć tak naprawdę jest ono fałszywe, to sam fakt, że Ty w nie wierzysz, ogranicza Cię w zdobywaniu doświadczeń i odnoszeniu sukcesów. Za każdym razem, gdy powtarzasz sobie, że „nie możesz” zrobić czegoś, co leży w zakresie ludzkich możliwości, masz do czynienia z ograniczającym przekonaniem.

Pozbycie się ograniczających przekonań jest bardzo łatwe — wystarczy, że sam siebie zapytasz: „Czy kiedykolwiek było tak, że ... i w miejsce odpowiedzi wstawisz swoje ograniczające przekonanie. Na przykład jeśli wierzysz w to, że czujesz się nieswojo przy pięknych kobietach, zapytaj sam siebie: „Czy kiedykolwiek czułem się swobodnie przy pięknej kobiecie?”. Podaj choć jeden przykład — oto obaliłeś swoje ograniczające przekonanie.

Niemal każdy ma ograniczające go przekonania, czy to świadome, czy zakodowane w podświadomości. Dlatego zanim wyślę Cię na ulicę, byś rozmawiał z obcymi, oczyścimy atmosferę i pozbadzmy się kilku najpopularniejszych ograniczających przekonań związanych z randkowaniem.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Jeśli ją zagadnę, ona mnie zignoruje — albo, co gorsza, powie coś nieprzyjemnego, co mnie upokorzy.

RZECZYWISTOŚĆ: To może Cię zaskoczyć, ale taka jest prawda — im trudniej Ci podejść do kobiety, tym mniejsza szansa na to, że spotkasz się z niegrzecznym odtrąceniem.

Dlaczego tak jest? Ponieważ większość osób jest tak wychowana, by zachowywać się grzecznie i uprzejmie, o ile nie czują się zagrożone — a nieśmiały facet nie wywołuje uczucia zagrożenia. W najgorszym przypadku może Ci się przytrafić to, że kobieta uprzejmie powie, iż to prywatna rozmowa, albo po prostu przeprosi i wyjdzie do toalety. Wyobrażanie sobie negatywnych scenariuszy jest szkodliwe dla Twojego zdrowia emocjonalnego. Zamiast to robić, wyjdź z domu i zacznij rozmawiać z kobietami, a odkryjesz, że większość strasznych sytuacji, które sobie wyobrażałeś, nigdy się nie zdarzy.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Ludzie na mnie patrzą, oceniają albo się ze mnie śmieją.

RZECZYWISTOŚĆ: To półprawda. Ludzie mogą Cię dostrzegać, ale wcale nie muszą oceniać — większość z nich za bardzo przejmuje się tym, co o nich myślą inni. Gdy już zdasz sobie sprawę, że większość ludzi jest takich jak Ty — i że tak naprawdę zależy im też na Twojej akceptacji — zapomnisz, co to strach w towarzystwie.

Poza tym większość przypadkowych obserwatorów widząc, jak podchodzisz do dziewczyny lub grupy — założy, że ich znasz. Zachowuj się więc, jakby to była prawda. Nie tylko będziesz się dzięki temu mniej martwił o to, co myślą wszyscy inni, ale też łatwiej nawiądziesz z nimi kontakt.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Kobiety nie interesują się miłymi facetami. Lubią drani.

RZECZYWISTOŚĆ: To jeden z najstarszych mitów na temat randkowania. I na szczęście jest zupełnie nieprawdziwy. Linia podziału tak naprawdę nie przebiega pomiędzy miłymi a wrednymi facetami czy dobrymi a złymi chłopcami. Przebiega pomiędzy mężczyznami słabymi a silnymi. Kobiety pociągają faceci demonstrujący siłę — niekoniecznie fizyczną, ale umiejętność sprawienia, by kobieta w ich towarzystwie czuła się bezpieczna. Dlatego jeśli jesteś miłym facetem, możesz pozostać miły. Ale musisz też być silny.

Powinieneś jednak upewnić się, że wiesz, co to znaczy „miły”. Większość facetów, którzy mówią o sobie, że są „zbyt mili”, zachowują się miło tylko dlatego, że chcą, by każdy ich lubił i żeby nikt nie myślał o nich źle. Jeśli tak

jest w Twoim przypadku, przestań udawać bycie miłym. Nie myl strachliwości i wiotkiego kręgosłupa z byciem miłym.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Nie jestem wystarczająco przystojny, bogaty ani popularny, żeby być z piękną kobietą.

RZECZYWISTOŚĆ: Jest wielu gwiazdorów rocka i multimilionerów, mających takie same problemy z kobietami jak Ty. Wiem to, bo wielu z nich pobierało u mnie nauki. Przy okazji dowiedziałem się, że pieniądze, wygląd i popularność — choć z pewnością bardzo ułatwiają sprawę — nie są tak naprawdę konieczne. Na szczęście dla mężczyzn to, jak wyglądamy, nie znaczy tak wiele jak to, jak się prezentujemy. Prezencja natomiast wymaga tylko za dbania o siebie i odpowiedniego ubrania, które podkreśli naszą atrakcyjność. Jeśli chodzi o majątek i popularność, równie skuteczne może być po prostu wykazanie się chęcią i możliwościami ich zdobycia. Tak jak łowców talentów, wiele kobiet pociągają mężczyźni mający cele i potencjał. A przez kolejnych dziesięć dni będziemy poprawiali Twój wygląd, cele i widoczny potencjał.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Jest taka jedna dziewczyna...

RZECZYWISTOŚĆ: Na świecie jest wiele niesamowitych kobiet. Jeśli trzymasz się myśli o tej jednej konkretnej dziewczynie, której nie potrafisz pozbyć się z serca — a ona nie dała Ci w żaden sposób odczuć, że odwzajemnia Twoje uczucia — to pogódź się z tym, że to, co czujesz, nie jest miłością, lecz obsesją. I ta obsesja najprawdopodobniej ją od Ciebie odstrasza. Najlepsze, co możesz zrobić dla niej i dla siebie, to wyjść i poznawać tyle kobiet, ile się da, aż zrozumiesz, że jest ich wiele — a niektóre z nich potrafią docenić Twoją wartość i odwzajemnić Twoje uczucia.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Niektórzy faceci rodzą się z umiejętnością oczarowywania kobiet. Inni jej nie mają i nigdy mieć nie będą.

RZECZYWISTOŚĆ: Na szczęście jest jeszcze trzecia grupa: ci, którzy potrafią tę umiejętność osiągnąć. Należę do nich ja. I gdy już zrozumiesz, jak działa poczucie własnej atrakcyjności, i będziesz miał za sobą kilka udanych interakcji z kobietami, również znajdziesz się w tej grupie. Wszelkie problemy, jakie możesz teraz mieć, nie są wynikiem tego, kim jesteś, ale tego, co robisz i jak się prezentujesz. Dzięki odpowiedniej wiedzy i odrobinie praktyki te problemy można będzie łatwo rozwiązać. Jeśli po zrealizowaniu zadań składających się na Wyzwanie i po wykonaniu zaleconych ćwiczeń będziesz dalej trzymał się dobrych praktyk, możesz nawet zacząć radzić sobie lepiej niż tak zwani urodzeni czarusie, którym nigdyś zazdrościłeś.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Wystarczy, że „będę sobą”, a w końcu spotkam właściwą kobietę, która mnie polubi.

RZECZYWISTOŚĆ: To działa tylko wtedy, kiedy dokładnie wiesz, kim jesteś, jakie są Twoje mocne strony i jak je umiejętnie pokazać. Najczęściej zaś to przekonanie jest powtarzane jako wymówka od pracy nad sobą. To, co większość z nas prezentuje światu, niekoniecznie oddaje nasze prawdziwe ja: to połączenie utrwalonych przez lata złych nawyków i zachowań opartych na lęku. Nasze prawdziwe ja leży pogrzebane pod niepewnością i oporami. Dlatego zamiast być po prostu sobą, skoncentruj się na odkryciu i trwałym wyeksponowaniu swojego najlepszego ja.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Żeby dowiedzieć się, czego chcą kobiety, wystarczy je o to zapytać.

RZECZYWISTOŚĆ: To może zdać egzamin w niektórych przypadkach, ale nie tak często, jak wielu ludzi sądzi. Dopiero gdy zacząłem testować zachowania, które wydawały się sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, odkryłem najważniejszą zasadę Gry: To, czego kobiety chcą, niekoniecznie jest tym, na co reagują. Co więcej, to, o czym kobiety mówią, może być tym, czego chcą w związku, ale niekoniecznie może je pociągać na etapie tańca godowego. Faktycznie jest tak, że większość kobiet przekaże Ci informacje o tym, czego potrzebujesz, by je zainteresować, ale zwykle będziesz się tych informacji musiał domyślać między wierszami.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Jeśli zagadnę kobietę, ona będzie wiedziała, że ją podrywam, i pomyśli, że jestem beznadziejny.

RZECZYWISTOŚĆ: To jest tylko po części prawda — kobiety myślą tak tylko wtedy, gdy mężczyźni podchodzą do nich *w niewłaściwy sposób*. Postępują tak mężczyźni sprawiający, że kobieta czuje się nieswojo, jest wystraszona albo podejrzewa, że mężczyzna chce ją wykorzystać. Największym błędem, jaki można popełnić w stosunku do kobiety, to zacząć ją podrywać, zanim się nami zainteresuje. I choć właśnie na tym opiera się tak zwana technika wielu mężczyzn, w istocie jest to błąd, którego unikniesz, jeśli będziesz wykonywał codzienne misje. Niewiele kobiet odrzuci propozycję spotkania się z kimś ciepłym, zabawnym, szczerym, interesującym, zajmującym, sprawiającym, że dobrze się przy nim czują, i takim, który nie będzie siedział i zanudzał je na śmierć gadaniną.

OGRANICZAJĄCE PRZEKONANIE: Kobiety nie lubią seksu tak jak mężczyźni. Są zainteresowane głównie stałym związkiem.

RZECZYWISTOŚĆ: Jeśli w to wierzysz, to nie spędziłeś wystarczająco dużo czasu w towarzystwie kobiet. Oto kilka faktów mogących Ci pomóc w pozbyciu się tego przekonania: to kobiety, a nie mężczyźni, mają organ służący wyłącznie do odczuwania przyjemności seksualnej — łechtaczkę, mającą dwa razy więcej zakończeń nerwowych niż cały penis. I to kobiety orgazm, a nie mężczyźni, może trwać całe minuty, a nawet dłużej. Większość mężczyzn ma jeden orgazm, po czym ich podniecenie opada, natomiast większość kobiet jest zdolna do przeżywania jednego orgazmu po drugim i ma orgazmy różnych rodzajów: łechtaczkowy, pochwowy, mieszany, orgazm całego ciała i orgazm bezdotykowy (poczytaj o nim).

Krótko mówiąc, dobry seks jest dla kobiet nawet lepszy niż dla nas. Nie wydaje Ci się zatem logiczne, że będą pragnęły go bardziej?

DZIEŃ



MISJA 1. Określ swoje cele

Gratulacje! Przetrwałeś dzień pierwszy.

Niezależnie od tego, czy masz już cele w życiu, czy też będziesz potrzebował pewnej zachęty, by je określić, pierwsze dzisiejsze ćwiczenie pomoże Ci ustalić, co zamierzasz, i zaprogramować Twój umysł na odniesienie sukcesu.

Cytując J. C. Penneya, słowa twórcy sieci handlowej: „Dajcie mi sprzedawcę mającego cel, a zrobię z niego człowieka tworzącego historię. Dajcie mi człowieka bez celów, a zrobię z niego sprzedawcę”.

Twoja misja polega na przeczytaniu poniższych pytań, dogłębnym przemyśleniu ich i napisaniu swojej własnej deklaracji misji. Bądź tak konkretny i ambitny, jak to tylko możliwe. (Przykładowe cele do osiągnięcia to na przykład: założenie zespołu muzycznego, kupienie domu, poprawienie kondycji fizycznej, rozkręcenie biznesu, zostanie prezydentem).

1. Jakie trzy cele chciałbyś osiągnąć, by być szczęśliwszym?

2. Z jakich powodów te osiągnięcia by Cię uszczęśliwiły?

3. Jaka jest Twoja osobista misja?

Stanę się _____ (maksimum cztery słowa),

MOJA ROLA

który będzie _____ (maksimum cztery słowa)

Z CZEGO JESTEM SŁAWNY

w ciągu _____ dni/tygodni/miesiący.

LICZBA

4. Wymień trzy konkretne wyniki, które pozwolą Ci stwierdzić, że zrealizowałeś misję (na przykład: „Uda mi się zarobić 200 000”, „Uda mi się schudnąć 15 kilogramów” albo „Uda mi się zdobyć pięć Oskarów”).

1. Uda mi się _____
CO ILOŚĆ CZEGO

2. Uda mi się _____
CO ILOŚĆ CZEGO

3. Uda mi się _____
CO ILOŚĆ CZEGO

5. Dlaczego jesteś w pełni zaangażowany w realizowanie swojej osobistej misji?

Bo jeśli *nie* zrealizuję jej *teraz*, będę dalej cierpieć przez najbliższe lata i

■ moje _____ się zmniejszy/pogorszy/przepadnie,
ELEMENT/JAKOŚĆ ŻYCIA

■ moje _____ się zmniejszy/pogorszy/przepadnie,
ELEMENT/JAKOŚĆ ŻYCIA

■ moje _____ się zmniejszy/pogorszy/przepadnie.
ELEMENT/JAKOŚĆ ŻYCIA

Jeśli jednak *będę* dążył do jej realizacji *teraz*, najbliższe lata będą przyjemne oraz

■ moje _____ się zwiększy/polepszy/ziści.
ELEMENT/JAKOŚĆ ŻYCIA

■ moje _____ się zwiększy/polepszy/ziści.
ELEMENT/JAKOŚĆ ŻYCIA

■ moje _____ się zwiększy/polepszy/ziści.
ELEMENT/JAKOŚĆ ŻYCIA

MISJA 2. Spójrz sobie w oczy (opcjonalna)

Oto kolejny krok, jaki możesz poczynić, by wesprzeć swoją osobistą deklarację misji i wzmocnić podświadomy zamiar: autohipnoza. Specjalnie na potrzeby Wyzwania zamówiłem ćwiczenie na kształtowanie charyzmatycznego umysłu, które możesz znaleźć w internecie pod adresem www.stylelife.com/challenge.

Gdy już pobierzesz plik, znajdź sobie wygodne miejsce, w którym nikt nie będzie Ci przeszkadzał. Przygaś światła, zdejmij buty i usiądź albo się połóż. Zrelaksuj się. Następnie załóż słuchawki, włącz nagranie i rozpocznij podróż.

Pamiętaj, by wysłuchać bez przerwy całego nagrania. To doświadczenie musisz bardziej *poczuć*, niż *ujrzeć*. Postaraj się wysłuchiwać nagrania podczas Wyzwania co drugi dzień: im częściej będziesz je powtarzał, tym lepsze będą rezultaty.

MISJA 3. Spójrz im w oczy

Twoje ćwiczenie terenowe na dziś to wyjść i zamienić kilka słów z kolejnymi pięcioma nieznanymi osobami.

Tym razem jednak musisz zrobić coś więcej: musisz z każdą z nich nawiązać kontakt wzrokowy. Zapisz poniżej kolor oczu każdej z tych osób.

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____

Celem pierwszego ćwiczenia z pogawędką było nauczenie Cię pozbycia się strachu przed rozmową z ludźmi. Złowienie wzrokiem ich spojrzenia (trzeba przy tym uważać, żeby się zanadto nie wpatrywać w rozmówcę) nie tylko zwiększa szansę na odpowiedź, ale też pomoże Ci nawiązać z nim bardziej osobisty kontakt.

Jeśli chciałbyś jeszcze bardziej rozwinąć tę istotną, choć subtelną umiejętność, oto ćwiczenie dodatkowe: spróbuj przyciągnąć uwagę taksówkarza, pozyskać zainteresowanie barmana albo przywołać kelnera do swojego stolika bez użycia mowy czy gestów — zamiast tego wykorzystaj wyłącznie kontakt wzrokowy.

MISJA 4. Wskazówka na jutro

Pamiętaj, by jutrzejsze zadanie przeczytać w chwili, w której się obudzisz — zanim pójdziesz pod prysznic, ogolisz się czy sprawdzisz pocztę.

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7

ZASADA 1. ATRAKCYJNOŚĆ NIE JEST KWESTIĄ WYBORU 12

ZASADA 2. JEDNO PĘKNIĘTE OGNIWO NISZCZY ŁAŃCUCH 19

ZASADA 3. GRA NIE ZNA GRANIC 27

ZASADA 4. POZNAJ TEREN, ZANIM WYBIERZESZ SIĘ W PODRÓŻ 41

ZASADA 5. TO, JAK WIDZISZ ŚWIAT,
DECYDUJE O TYM, KIM JESTEŚ 45

ZASADA 6. OCZEKUJ NAJLEPSZEGO,
BĄDŹ PRZYGOTOWANY NA NAJGORSZE 56

ZASADA 7. COKOLWIEK SPOTKASZ NA SWOJEJ DRODZE,
JEST CZĘŚCIĄ DROGI 60

ZASADA 8. EMOCJE SĄ WYSTARCZAJĄCYM POWODEM 69

ZASADA 9. MIŁOŚĆ TO FALA, ZAUFANIE TO WODA 78

ZASADA 10. STREFA BEZPIECZEŃSTWA
TO TERYTORIUM WROGA 81

ZASADA 11. ŻADEN CZŁOWIEK NIE WYGRYWA GRY SAM 98

POSŁOWIE 100

ZASADA 4

POZNAJ TEREN, ZANIM WYBIERZESZ SIĘ W PODRÓŻ

MAGGIE

Spływając wodą, Maggie wyszła z przydomowego basenu, pachniała chlorem i gardenią. Woda zbierała się w krople na jej obojczyku, młodych mięśniach jej brzucha, zanikającym dziecięcym tłuszczu na jej udach.

Podbiegła do mnie szybko jak szczęście. Poprowadziłem ją na górę, krocząc ciężko po pluszowym dywanie. Zazdrościłem jej tego, że żyła taka spełniona i wolna w każdym momencie, i walczyłem, by pozbyć się huraganu obaw, które krążyły w mojej głowie jak wilki polujące na jelenia.

Popchnąłem ją na łóżko i gdy opadła na materac, zachichotała, wypełniając mój pusty pokój o białych ścianach głosem kobiety. Leżała tam i czekała na to, co, jak wiedziała, miało nastąpić. Mogłem po prostu przycisnąć mocno swoje ciało do jej ciała, wejść w nią głęboko, spowolnić bicie swojego serca tak, by odpowiadało jej sercu, i potem też mogłem czuć się młody, wolny i szczęśliwy.

Nie byłem pewien, czego chciała ode mnie, mężczyzny starszego od niej o dwanaście lat, bez kondycji i pochłoniętego zmartwieniem o kolejny termin w niekończącej się serii terminów. Może chciała akceptacji, nieświadoma tego, że ta potrzeba jest nie tylko nienasycona, ale też jest przyczyną większości popełnianych w życiu błędów. Może chciała dorosłości, nieświadoma, że to tylko klatka wykonana przez dorosłych i wabiąca dzieci po to, by kiedyś znalazły się w tak okropnym świecie jak oni. A może była tak wyzwolona, że chciała tylko dawać, nie pragnąc niczego w zamian.

LINDA

Linda starła kropelkę potu spływającą po jej skroni, zagryzając dla mnie dolną wargę. Ostrożnie usiadła na mnie okrakiem, z rękami i nogami mocno zapartymi na łóżku, by nie pozostać zupełnie bezbronną. Jej ciało było smukłe i zwinne jak u baleriny, ale jej biodra były kobiece, a gęste, brązowe włosy spływały na niewielkie wypukłości, ukrywając nagość, która wciąż wydawała się jej nieodpowiednia. Jej wargi były nabrzmiałe od pocałunków, a policzki zaczerwienione od godzin pasji, których wymagało doprowadzenie jej do tego punktu. Każda cząsteczka powietrza w sypialni — tej, w której dorastała, pozbawionej dzieciennych pamiątek po tym, kim była — pulsowała jej energią, jej napięciem, jej nerwowym podnieceniem. To było to.

— Zrób to powoli — powiedziała. — Bądź delikatny — powiedziała. — Może tylko na chwilę — powiedziała. Wszystko, co powie dziewczyna, gdy już podejmie decyzję o tym, by po raz pierwszy uprawiać seks.

Potem zawahała się, jak pomarańcza po raz ostatni trzymająca się gałęzi, zanim przerwie się jej szypułka. Przez lata wyobrażała sobie ten akt w tak rozmaitych sceneriach i barwach emocji, odmawiając kolejnym konkurentom, którzy chcieli to jej zabrać, dlatego, że byli jak łowcy nagród, pragnący złapać przestępcę nie po to, by zadośćuczynić sprawiedliwości, ale po to, by zgarnąć nagrodę. Ta chwila musiała być idealna, tak by dziesięć, dwadzieścia czy trzydzieści lat później mogła przywołać w myślach każde odczucie i uśmiechnąć się z przekonaniem, że dokonała właściwego wyboru.

Chichot — nerwowy, dziecinny, kobiecy, krępujący — wydobył się z jej ust, gdy się podniosła i obróciła zdecydowanie, siadając na mych kościstych biodrach z twarzą zwróconą w kierunku mych stóp. Utkwiła spojrzenie w okrągłym lustrze na delikatnej sosnowej toalecie, która lojalnie strzegła jej sekretów w każdym wieku, na każdym etapie i podczas każdej metamorfozy. Patrzyła uważnie, przesuając tors lekko w lewo, tak by jej postać wygięła się jak u modelki, a następnie skoncentrowała spojrzenie na swojej twarzy, by widzieć się w chwili oddania, które będzie tak starannie kontrolować. To nie ja byłam tu bohaterem, tylko ona. I w jednej sekundzie, naładowanej dziewiętnastoma latami bycia córką, siostrą i dzieckiem, stało się.

JA

A teraz siedzę pomiędzy nimi. Maggie po lewej w letniej sukience, Linda po prawej w zamkowej spódnicy, obie trzymają mnie za rękę, obie myślą, że zabiorę je dziś ze sobą.

Ich uściski odzwierciedlają targające nimi uczucia: dłoń Maggie miękko leży w mojej dłoni, nie zdradzając obaw ani oczekiwań dziewczyny, bo wie ona, że będzie mnóstwo czasu na intymność później. Myli się jednak. Nie jest świadoma tego, że o pół metra dalej dłoń jej młodszej siostry ściska moją mocno, zaborczo, w cichej konspiracji. W swojej niewinności Maggie pozwoliła ukrywającej swe prawdziwe zamiary siostrze, by ta towarzyszyła jej podczas randki. I tak intryga na widowni w kinie jest bardziej zagmatwana niż ta na ekranie. Dwie siostry rozdzielone przez bezwartościowego mężczyznę. I tak jak w przypadku Ezawa i Jakuba, Aarona i Mojżesza, Barta i Lisy, młodsze z rodzeństwa musi zwyciężyć. Taka jest już kolej rzeczy.

A ja, który myślałem o sobie jako o wielkim uwodzicielu, chwaliłem się tym, że sypiam w siostrami modelkami, dowartościowywałem się w ich objęciach niczym wysysający młodość wampir, byłem niczym więcej niż lalką w ich zabawie.

— Od razu nawiązało się między nami bardzo głębokie porozumienie — powiedziała mi Linda tej pierwszej nocy w łóżku. — Ale potem Maggie się na ciebie rzuciła, więc pomyślałam, że co mi tam.

Ale może nie było żadnego porozumienia, dopóki Maggie mnie sobie nie zawłaszczyła. Może tak jak ja, Linda zazdrościła Maggie wolności i spontaniczności i chciała coś zabrać starszej siostrze. Może podświadomie postanowiła stracić dziewictwo z jak najgorszymi intencjami. A potem, z miłością w sercu, z uśmiechem na twarzy, z niewinnością w oczach, raz jeszcze mogła sprawić, by jej siostra poczuła się jak czarna owca. Może tak długie oczekiwanie z utratą dziewictwa nie było podyktowane moralnością, ale tym, by jej siostra wydawała się przy niej puszczalska.

Przewagą najmłodszego z rodzeństwa nigdy nie jest siła fizyczna, ale manipulacja emocjonalna. I teraz ja jestem częścią tej pułapki. Muszę grać swoją rolę: Maggie spała z dwudziestoma sześcioma mężczyznami. Ja jestem tylko wzmianką w jej seksualnej historii. Ale dla Lindy jestem całą jej seksualną historią i jej opiekunem. Muszę zachować jej wspomnienie z tej chwili pod szklanym klozkiem. Jeśli się rozprysnie, a odłamek przebije jej serce, rana nigdy się nie zagoi. Jest zbyt bystra — wybiera właściwego mężczyznę, obarczonego sumieniem, które każe mi nie niszczyć jej — czy jakiegokolwiek innej kobiety — dla jej przyszłych mężczyzn.

I tak nie mam wyboru. Ktoś dziś zostanie zraniony i lepiej, by spotkało to radosną puszczalską niż melancholijną porządną dziewczynę.

Maggie nigdy mi tego nie wybaczy, tak samo jak nigdy nie wybaczy Lindzie. Gdy ja będę tej nocy leżał w łóżku jej siostry, ona pocieszy się z byłym chłopakiem.

Miesiąc później, z miłością w sercu, uśmiechem na twarzy i niewinnością w oczach, Linda powie mi — jednoosobowej armii, której użyła do dokonania przewrotu — że Maggie się do niego wyprowadza. Trzy miesiące później pod jego wpływem Maggie uzależnia się od metaamfetaminy. Rok później rozstaje się z nim, bo jest bita. Dwa i pół roku później w Maggie nie można już dostrzec tej swobodnej młodej dziewczyny, która kiedyś wynurzyła się z mojego basenu. Wyszła za mąż swojego chłopaka. I niczym bańki powietrza uwięzione w cemencie, decyzje podjęte w jednej chwili prześladują nas do końca naszego życia.